Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, CZWARTEK, 28 SIERPNIA 1952 R. NR 206 (2539)

1 września rozpoczyna się nowy rok szkolny 1952/53

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustaliły dzień 1 września jako termin uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1952/53 w szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych wszystkich typów.

Podczas uroczystości uczniowie szkół ogólnokształcących wysłuchają przemówienia ministra oświaty Witolda Jarosińskiego, zaś uczniowie szkół zawodowych — transmitowanego przez radio przemówienia Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusza Zarzyckiego.

Na program uroczystości rozpoczęcia roku we wszystkich szkołach złożą się przemówienia kierowników i dyrektorów szkół oraz przedstawicieli młodzieży.

W szkołach podstawowych centralnym punktem uroczystości będzie powitanie dzieci wstępujących do 1-ej klasy w roku uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dniu 31 sierpnia i 1 września władze szkolne i organizacje społeczne, placówki kulturalne oraz zrzeszenia sportowe zorganizują specjalne imprezy dla młodzieży szkolnej.

W celu zorganizowania uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego, utworzono specjalne komitety przy szkołach i prezydiach gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych.

Zmiany w Statucie WKP(b)

Tezy referatu N. Chruszczowa na XIX Zjazd Partii

MOSKWA (PAP). — „Prawda" z 26 bm. opublikowała następujące tezy referatu N. Chruszczowa w sprawie zmian w Statucie WKP(b).

Pod obrady XIX Zjazdu WKP (b) wnosi się uzupełnienia i zmiany do Statutu partii. Konieczność dokonania tych uzupełnień i zmian wywołana jest tym, że niektóre punkty Statutu stały się przestarzałe, a Statut powinien odzwierciedlać doświadczenia w dziedzinie budownictwa partyjnego, nagromadzone przez partię w ciągu lat, które upłynęły od XVIII Zjazdu.

1. O NOWEJ NAZWIE PARTII I OKREŚLENIU W STATUCIE GŁÓWNYCH ZADAŃ PARTII

Dojrzała konieczność sprecyzowania nazwy naszej partii. Jest rzeczą celową, aby Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) nazywać odtąd „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego", biorąc pod uwagę, że, po pierwsze, nazwa partii „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego" jest bardziej ścisła, a po wtóre, że w chwili obecnej nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy partii — komunistyczna i bolszewicka, gdyż słowa „komunista" i „bolszewik" wyrażają tę samą treść.

Rozdział pierwszy Statutu należy nazwać — „Partia, członkowie partii, ich obowiązki i prawa". Jest rzeczą celową, aby przed wymienieniem obowiązków i praw członków partii podać w pierwszym paragrafie tego rozdziału zwięzłe określenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz jej głównych zadań, a mianowicie:

„1. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym bojowym związkiem ludzi jednej myśli — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowawszy sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 r. do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszech miar umacniać aktywną obronę ojczyzny radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów".

W związku z powyższym nie zachodzi potrzeba wstępu do Statutu.

2. KTO MOŻE BYĆ CZŁONKIEM PARTII

Aby jeszcze wyżej podnieść miano i znaczenie członka partii komunistycznej proponuje się, aby paragraf Statutu, określający, kto może być członkiem partii, podać w nowej redakcji:

„2. Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i Statut partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji partii i wykonuje wszystkie uchwały partii.

Członek partii opłaca ustalone składki członkowskie".

Postanowienie Statutu, że członkiem partii może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, utrwala osiągnięte zdobycze partii i odzwierciedla zasadę, że w skład partii komunistycznej wchodzą ludzie z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji.

W kraju naszym, w wyniku zwycięstwa socjalizmu zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka. Społeczeństwo radzieckie składa się z zaprzyjaźnionych klas. Utrwaliła się moralno - polityczna jedność narodu radzieckiego.

Nowe zadania, stojące przed partią komunistyczną w budowie społeczeństwa komunistycznego, wymagają zwiększenia odpowiedzialności członków partii za sprawę partii. Dlatego proponowany w nowej redakcji paragraf o członkostwie partii głosi, że członkiem partii może być ten, kto nie tylko uznaje program i Statut partii, lecz również aktywnie przyczynia się do ich realizacji i wykonuje wszystkie uchwały partii.

3. O OBOWIĄZKACH CZŁONKÓW PARTII

Doświadczenie wskazuje, że w Statucie należy dać bardziej wyczerpujące określenie obowiązków członków partii.

Przede wszystkim w paragrafie o obowiązkach członków partii należy stwierdzić, że członek partii obowiązany jest ze wszech miar strzec jedności partii, jako głównego warunku siły i potęgi partii. Troska o ochronę jedności partii jest naczelnym obowiązkiem członka partii i dlatego będzie rzeczą całkowicie słuszną, aby wymienianie obowiązków członków partii rozpocząć od tego podstawowego wymogu.

Aby jeszcze wyżej podnieść awangardową rolę członków partii w budowie komunizmu i ich aktywność w walce z niedociągnięciami i chorobliwymi zjawiskami, mającymi miejsce w życiu i pracy organizacji partyjnych, należy paragraf Statutu o obowiązkach członków partii uzupełnić nowymi punktami.

Należy podkreślić, że istnieje niemało członków partii, których stosunek do wcielania w życie uchwał partyjnych jest formalny, bierny. Jest to wielkie zło, które partia winna stanowczo zwalczać, albowiem tego rodzaju stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii. W Statucie należy uwzględnić, że członkowie partii muszą być aktywnymi bojownikami o wykonanie uchwał partyjnych oraz że bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach.

Drugie zło, które występuje w naszej Partii polega na tym, że część komunistów niesłusznie sądzi, jakoby w naszej Partii istniały dwie dyscypliny — jedna dla szeregowych członków, druga — dla kierowników. Partia nie może pogodzić się, z takim pańskim, antypartyjnym pojęciem o dyscyplinie. To zło należy również zdecydowanie wykarczowywać, gdyż podważa ono dyscyplinę partyjną i państwową i przynosi tym samym poważną szkodę interesom Partii i Państwu. W Statucie należy wskazać, że Partia nasza ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk oraz że naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach Partii.

Wyjaśniło się dalej, że niemało szkody wyrządzają Partii komuniści, którzy bez końca krzyczą o swym oddaniu dla Partii, a w rzeczywistości nie dopuszczają krytyki od dołu, tłumią ją. Partia zawsze przywiązywała ogromną wagę do sprawy rozwoju samokrytyki, a w szczególności krytyki oddolnej, do ujawnienia braków w pracy oraz do walki z nastrojami pokazowej pomyślności i upajaniu się sukcesami w pracy. Jednakże doświadczenie wykazuje, że samo tylko wyjaśnianie znaczenia krytyki jest niewystarczające. Należy prowadzić zdecydowaną walkę z tymi, którzy hamują rozwój krytyki. Dlatego w Statucie należy wskazać, że tłumienie krytyki jest wielkim złem i że ten, kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i gloryfikowaniem, nie może znajdować się w szeregach Partii.

W związku z tym należy stwierdzić, że wśród części komunistów pokutuje szkodliwy pogląd, że członkowie Partii nie powinni komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego o niedociągnięciach w pracy.

Nierzadko spotyka się fakty, kiedy odpowiedzialni pracownicy przeszkadzają komunistom w ujawnianiu wobec kierowniczych organów partyjnych, wobec KC złego stanu rzeczy na tej podstawie, że przeszkadza im to rzekomo w pracy. Jest rzeczą jasną, że Partia musi poprowadzić zdecydowaną walkę przeciwko tego rodzaju dygnitarzom. Obecnie w Statucie podkreślono, że członek Partii ma prawo zwracać się z każdą sprawą do każdej instancji partyjnej, aż do KC włącznie. Jak widać, jest to nie wystarczająca. W Statucie należy podkreślić, że członek Partii nie tylko ma prawo, lecz jest również obowiązany komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego włącznie o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę, a w stosunku do tych, którzy przeszkadzają członkowi Partii w wykonywaniu tego obowiązku, należy w Statucie stwierdzić, że tego rodzaju osoby powinny ponieść surową karę, jako winni naruszenia woli Partii.

Dalej, wielkim złem są rozpowszechnione wśród części komunistów fakty ukrywania prawdy przed Partią, nieszczerego i nieuczciwego zachowywania się w stosunku do Partii.

Jest rzeczą jasną, że Partia nie może tolerować w swych szeregach oszukańców, albowiem ludzie tego pokroju podważają zaufanie do Partii, wnoszą moralny rozkład do szeregów komunistów. W Statucie należy wskazać, że nieszczerość komunisty wobec Partii i oszukiwanie Partii są najcięższym złem i są nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach Partii.

Nie można również pominąć tego, że wśród komunistów dość szeroko rozpowszechnione są przejawy politycznej niefrasobliwości i gaplostwa, fakty rozgłaszania tajemnicy partyjnej i państwowej. Polityczna czujność obowiązuje każdego komunistę na każdym odcinku i w każdej sytuacji. W Statucie należy w związku z tym uwzględnić, że członek Partii obowiązany jest przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej i że jej rozgłaszanie jest przestępstwem wobec Partii i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach Partii.

Wreszcie, należy stwierdzić, że w wielu organizacjach partyjnych, radzieckich i gospodarczych wielkim złem jest wadliwe podejście do doboru kadr, gdy dobór ten realizowany jest na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa. Jest rzeczą jasną, że taki dobór pracowników nie ma nic wspólnego z zasadami przyjętymi przez naszą Partię i wyrządza Partii szkodę. W Statucie należy wskazać na obowiązek członków Partii ścisłego wykonywania wskazań Partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych i stwierdzić, że naruszenie tych wskazań jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w Partii.

Z uwagi na powyższe należy:

1) sformułować punkty Statutu o obowiązkach członków Partii w nowej redakcji, a mianowicie:

„3. Członek Partii jest obowiązany:

a) ze wszech miar strzec jedności Partii, jako głównego warunku siły i potęgi Partii;

b) być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał Partii. Nie wystarcza, aby członek Partii jedynie zgadzał się z uchwałami partyjnymi, członek Partii obowiązany jest walczyć o wcielenie tych uchwał w życie. Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał Partii osłabia zdolność bojową Partii i dlatego

(Dokończenie na str. 2)

Uchwała Rady Państwa w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa powzięła następującą uchwałę:

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA
z dnia 25 sierpnia 1952 r.
w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej

Na podstawie art. 18 ust. 2, ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oraz w związku z uchwałą Rady Państwa z dnia 5 sierpnia 1952 r. O zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 35, poz. 247) — Rada Państwa postanawia powołać Państwową Komisję Wyborczą w składzie:

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej: ob. Barcikowski Wacław, pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej:

1. Ob. Wojas Paweł, wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.
2. Ob. Ozga - Michalski Józef, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej: ob. Dworakowski Władysław, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej:

1. Ob. Blaut Szczepan, górnik kopalni „Niwka", czołowy przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy.
2. Ob. Dachow Mikołaj, wiceprezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
3. Ob. Gościmińska Wanda, włókniarka, Budowniczy Polski Ludowej.
4. Ob. Jankowska Stanisława, sekretarz Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.
5. Ob. Kalinowski Stefan, generalny prokurator Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
6. Ob. Markow Józef, murarz, wybitny przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy.
7. Ob. Mazur Stanisław, chłop indywidualny, członek Gminnej Rady Narodowej, Budowniczy Polski Ludowej.
8. Ob. Rabanowski Jan, przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.
9. Ob. Stachacz Stanisław, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy.
10. Ob. Sznek Zygfryd, działacz Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.
11. Ob. Wasilkowska Zofia, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.
12. Ob. Wieczorek Tadeusz, sekretarz Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej
Przewodniczący Rady Państwa
(—) BOLESŁAW BIERUT

Tomaszów	18,7%
Radzyń	17,8%
Lubartów	17,4%
Włodawa	16,9%
Biała Podlaska	16,6%
Puławy	14,6%
Łuków	13,7%
Kraśnik	12,6%
Chełm	12,1%
Zamość	11,4%
Biłgoraj	11 %
Krasnystaw	9,2%
Lublin	8,2%
Hrubieszów	6 %

Powiat tomaszowski przoduje a Hrubieszów, Lublin i Krasnystaw nadal na szarym końcu

W wielu gminach i powiatach naszego województwa wzmaga się tempo dostaw zboża. W powiecie tomaszowskim dzięki bojowej postawie rad narodowych i pracującego chłopstwa przełamano opór kułacki. W gminach: Pasieki, Krynica i Komarów chłopi pomyślnie realizują roczny plan sprzedaży zboża Państwu.

Ostatnio — jak donosi nasz korespondent z Łukowa — **chłopi gminy Dąbie odnieśli poważne zwycięstwo w realizacji planowego skupu zboża, gdyż miesięczny plan sierpniowy wykonali do 25 już w 100,5%.** Pomyślnie także przebiega realizacja planów sprzedaży zboża w pow. radzyńskim. Natomiast w powiecie lubartowskim tempo słabnie. Jak wynikało z wczorajszej tabeli „Przodujące powiaty w walce o plan" Lubartów tylko o 0,1% miał niższe wykonanie planu rocznego od pow. radzyńskiego. Obecnie rozpiętość ta wzrosła, gdyż wynosi już 0,4%.

Źle się dzieje nadal w powiecie hrubieszowskim, lubelskim i krasnostawskim. Mamy i w tych powiatach wiele przykładów, gdzie pracujący chłopi wzorowo wypełniają obowiązek wobec Ludowego Państwa, ale opór kułacki nie został tam jeszcze przełamany.

Zmiany w Statucie WKP(b)

Tezy referatu N. Chruszczowa na XIX Zjazd Partii

(Dokończenie ze str. 1)

jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

c) być wzorem w pracy, opanowywać technikę swego zawodu, podnosząc nieustannie swe kwalifikacje produkcyjne, zawodowe;

d) codziennie umacniać więź z masami, we właściwym czasie reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii, pomnąc, że siła i niezwyciężoność naszej partii polega na jej organicznej i nierozerwalnej więzi z narodem;

e) pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu;

f) przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii. W partii nie może być dwóch dyscyplin — jednej dla kierowników, drugiej dla szeregowych. Partia ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest wielkim złem, przynoszącym szkodę partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

g) rozwijać samokrytykę i krytykę od dołu, ujawniać niedociągnięcia w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pokazowej pomyślności i upajaniu się sukcesami w pracy. Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i gloryfikowaniem, nie może znajdować się w szeregach partii;

h) komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego partii o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę. Członkowi partii nie wolno ukrywać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie, przynoszące szkodę interesom partii i państwa. Ten, kto przeszkadza członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, powinien ponieść surową karę, jako winny naruszenia woli partii;

i) być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy. Nieszczerość komunisty wobec Partii i oszukiwanie Partii jest najcięższym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii.

j) przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej; wykazywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji. Rozgłaszanie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

k) na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych. Naruszenie tych wskazań, dobór pracowników na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, złomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii".

2) W rozdziale Statutu: „Partia, członkowie partii, ich obowiązki i prawa" należy przewidzieć również następujące uzupełnienia:

a) włączyć do Statutu następujące paragrafy:

„11. Podstawowa organizacja partyjna nie może podejmować uchwały w sprawie wydalenia z partii komunisty, jeśli jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, Komitetu Krajowego, Obwodowego, Okręgowego, Miejskiego lub Rejonowego.

O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, Komitetu Krajowego, Obwodowego, Okręgowego, Miejskiego lub Rejonowego ze składu komitetu partyjnego lub z szeregów partii decyduje Plenum właściwego komitetu, jeśli większością dwóch trzecich głosów uzna to za konieczne.

12. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregów partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków Plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC".

4. O PRAWACH CZŁONKÓW PARTII

W dotychczasowym Statucie prawa członków partii są nieco zwężone i nieściśle sformułowane. Należy zastąpić 3 punkt dotychczasowego Statutu następującym sformułowaniem:

„4. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych zebraniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybieranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału we wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".

5. O KANDYDATACH NA CZŁONKÓW PARTII

Poważnym brakiem w pracy organizacji partyjnych jest to, że słabo pomagają one kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii i nie zajmują się sprawdzaniem ich cech osobistych. Okres kandydowania przekształca się częstokroć w czczą formalność i dla znacznej części kandydatów rozciąga się na szereg lat. Partia nie może tolerować tego niedociągnięcia. Należy podnieść na wyższy poziom pracę organizacji partyjnych z kandydatami na członków partii, jak również zwiększyć odpowiedzialność samych kandydatów za odbywanie okresu kandydowania.

W związku z tym jest rzeczą konieczną wprowadzenie do rozdziału Statutu „Kandydaci na członków Partii" następujących uzupełnień:

„Organizacja partyjna obowiązana jest pomagać kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii. Po upływie okresu kandydowania organizacja partyjna powinna rozpatrzyć sprawę kandydata na zebraniu partyjnym. Jeśli kandydat na członka Partii nie zdołał wykazać swych walorów z przyczyn, które organizacja partyjna uzna za usprawiedliwione, podstawowa organizacja partyjna może przedłużyć mu okres kandydowania na okres nie dłuższy niż jeden rok. W wypadkach zaś, gdy w okresie kandydowania okazało się, że kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie zasługuje na przyjęcie w poczet członków partii, organizacja partyjna podejmuje uchwałę o wydaleniu go z szeregów kandydatów Partii".

6. O TERMINACH ZWOŁYWANIA ZJAZDÓW I POSIEDZEŃ PLENARNYCH KC PARTII

Doświadczenie wykazuje, że jest rzeczą celową ustalenie następujących terminów zwoływania zjazdów partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego Partii:

Zwyczajne zjazdy partii zwołuje się przynajmniej raz na 4 lata;

posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego partii zwołuje się co najmniej raz na 6 miesięcy.

7. O WSZECHZWIĄZKOWYCH KONFERENCJACH PARTYJNYCH

Do projektu Statutu partii nie włączono postanowień o wszechzwiązkowych konferencjach partyjnych. W obecnych warunkach nie ma potrzeby zwoływania wszechzwiązkowych konferencji partyjnych, ponieważ pilne kwestie polityki partii mogą być omawiane na zjazdach partii i na posiedzeniach plenarnych KC.

8. O PRZEKSZTAŁCENIU BIURA POLITYCZNEGO W PREZYDIUM KOMITETU CENTRALNEGO PARTII

Jest rzeczą celową przekształcenie Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego Partii, organizowane dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi, ponieważ nazwa „Prezydium" odpowiada bardziej tym funkcjom, które faktycznie pełni obecnie Biuro Polityczne. Jeśli chodzi o bieżące prace organizacyjne KC, to, jak wykazała praktyka, celowe jest skoncentrować tę pracę w jednym organie — sekretariacie, i nie tworzyć w związku z tym w przyszłości Biura Organizacyjnego KC.

W związku z tym paragraf 34 Statutu należy przeredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy: dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi — prezydium, dla kierowania pracą bieżącą, głównie w dziedzinie organizowania kontroli wykonania uchwał partii i doboru kadr — sekretariat".

9. O REORGANIZACJI KOMISJI KONTROLI PARTYJNEJ W KOMITET KONTROLI PARTYJNEJ PRZY KC PARTII

W celu podniesienia roli komisji kontroli partyjnej w dziedzinie walki z naruszeniami dyscypliny partyjnej i faktami niezadowalającego wykonywania przez komunistów swych obowiązków, jest rzeczą celową zreorganizowanie komisji kontroli partyjnej w komitet kontroli partyjnej przy KC partii i stworzenie w terenie instytucji pełnomocników komitetu kontroli partyjnej, niezależnych od terenowych władz partyjnych. Komitetowi kontroli partyjnej należy powierzyć kontrolę nad przestrzeganiem przez członków i kandydatów partii dyscypliny partyjnej, pociąganie do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu, Statutu partii i moralności partyjnej, jak również rozpatrywanie odwołań do uchwał KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych.

Z uwagi na powyższe należy paragraf 35 Statutu przeredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

Komitet Kontroli Partyjnej przy KC Partii:

a) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, pociąga do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i Statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerość wobec partii, oszczerstwo, biurokratyzm, niemoralny tryb życia itd.);

b) rozpatruje odwołania od uchwał KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, Krajowych i Obwodowych Komitetów Partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

c) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych".

10. O APARACIE KC PARTII I TERENOWYCH ORGANÓW PARTYJNYCH

Jak wykazała praktyka, struktura aparatu partyjnego ulega zmianom w zależności od sytuacji i konkretnych warunków. Z uwagi na to jest rzeczą celową zrezygnować z określenia w Statucie, jakie mianowicie zarządy i wydziały są organizowane w Komitecie Centralnym Partii i w terenowych organach partyjnych.

11. O OKREŚLENIU ZADAŃ TERENOWYCH ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Jak wykazało doświadczenie, Statut partii nie odzwierciedla w całej pełni zadań i funkcji terenowych organizacji partyjnych. W związku z tym jest rzeczą konieczną uzupełnić odpowiednie paragrafy Statutu, określające zadania terenowych organizacji partyjnych, stwierdzeniem, że KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, Komitety Krajowe, Obwodowe, Okręgowe, Miejskie i Rejonowe Partii zapewniają niezawodne wykonanie dyrektyw partii i kierują działalnością terenowych organizacji radzieckich i społecznych za pośrednictwem istniejących w nich grup partyjnych.

W Statucie winny znaleźć odbicie zadania organizacji partyjnych w dziedzinie rozwijania partyjnej krytyki i samokrytyki oraz wychowywania komunistów w duchu bezkompromisowego stosunku do braków w pracy partii i państwa. W Statucie powinny być również postawione przed organizacjami partyjnymi tak ważne zadania, jak komunistyczne wychowanie mas pracujących i kierowanie sprawą studiowania marksizmu - leninizmu przez członków i kandydatów partii, mając w szczególności na względzie, że propaganda marksizmu-leninizmu jest wciąż jeszcze zorganizowana w sposób niezadowalający.

Dalej, w interesie bardziej operatywnego rozpatrywania bieżących spraw i zapewnienia lepszej organizacji kontroli wykonania, należy przewidzieć w Statucie, że w KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, Komitetach Krajowych i Obwodowych partii tworzy się sekretariaty. Aby nie dopuszczać do zastępowania przez sekretariaty egzekutyw Komitetów Obwodowych, Komitetów Krajowych, KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, należy zmniejszyć liczbę sekretarzy do trzech i zobowiązać sekretariaty do zawiadamiania o powziętych przez nie uchwałach odpowiednio: egzekutywy komitetu obwodowego, komitetu krajowego, KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych.

Wreszcie, w celu usuwania na czas niedociągnięć w pracy terenowych organizacji partyjnych, jak również w tym celu, aby zapewnić uwzględnienie pozytywnych doświadczeń ich pracy jest rzeczą konieczną zobowiązać Komitety Obwodowe, Komitety Krajowe, KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych do systematycznego informowania Komitetu Centralnego Partii i w ustalonych terminach składają Komitetowi Centralnemu sprawozdania ze swej działalności.

Z uwagi na powyższe, jest rzeczą konieczną wnieść do rozdziałów Statutu o terenowych organizacjach partyjnych następujące uzupełnienie i zmiany:

1) uzupełnić paragrafy Statutu partii o obowiązkach terenowych organów partyjnych i podstawowych organizacji partyjnych postanowieniami stwierdzającymi, że

— zapewniają one nieugięte wykonywanie dyrektyw partii, rozwijanie partyjnej krytyki i samokrytyki i wychowanie komunistów w duchu nieubłaganego stosunku do braków, kierują marksistowsko-leninowskim szkoleniem członków i kandydatów partii, organizują szkolenie polityczne członków i kandydatów partii oraz kontrolę nad opanowaniem przez nich minimum wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu, organizują pracę w zakresie komunistycznego wychowania mas pracujących, nadają kierunek działalności właściwych terenowych organizacji radzieckich i społecznych za pośrednictwem istniejących w nich grup partyjnych.

2) Uzupełnić paragraf 42 Statutu o wykonawczych organach terenowych komitetów partyjnych następującym postanowieniem:

„w komitetach obwodowych i krajowych partii, w KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych stwarza się sekretariaty dla rozpatrywania zagadnień bieżących i sprawdzania wykonania. O powziętych uchwałach sekretariat referuje odpowiedniej egzekutywie Komitetu Obwodowego, Komitetu Krajowego, KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej".

W tymże paragrafie Statutu wskazać, że Komitety Obwodowe, Krajowe i KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych mają trzech sekretarzy.

3) Uzupełnić paragraf 43 Statutu dyrektywą, że Komitet Obwodowy, Komitet Krajowy, KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej systematycznie informuje Komitet Centralny Partii i w ustalonych terminach składają Komitetowi Centralnemu sprawozdanie ze swej działalności.

12. O TERMINACH ZWOŁYWANIA POSIEDZEŃ PLENARNYCH KC KOMUNISTYCZNYCH PARTII REPUBLIK ZWIĄZKOWYCH, KOMITETÓW KRAJOWYCH, OBWODOWYCH, OKRĘGOWYCH, MIEJSKICH I REJONOWYCH PARTII

Jest rzeczą celową, ustalenie w Statucie partii następujących terminów zwoływania posiedzeń plenarnych KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, Komitetów Krajowych, Obwodowych, Okręgowych, Miejskich i Rejonowych partii:

Plenum KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, Komitetu Krajowego, Komitetu Obwodowego Partii zwołuje się co najmniej raz na dwa miesiące.

Plenum Komitetu Okręgowego Partii zwołuje się co najmniej raz na półtora miesiąca.

Plenum Komitetu Miejskiego i Rejonowego Partii zwołuje się co najmniej raz na miesiąc.

13. O WYSOKOŚCI SKŁADEK CZŁONKÓW PARTII I KANDYDATÓW

Należy przewidzieć w Statucie zmianę w kierunku obniżenia wysokości składek członkowskich, płaconych co miesiąc przez członków partii i kandydatów, i w związku z tym przeredagować paragrafy 70 i 71 Statutu w następujący sposób:

„70. Miesięczne składki członkowskie dla członków partii i kandydatów ustala się w następującej wysokości (w procentach od zarobku):

zarabiający miesięcznie do 500 r. płacą 1/2 proc.

zarabiający miesięcznie ponad 500 r. lecz nie więcej niż 1.000 r. płacą 1 proc.,

zarabiający miesięcznie od 1.001 do 1.500 r. płacą 1 1/2 proc.,

zarabiający miesięcznie od 1.501 do 2.000 r. płacą 2 proc.,

zarabiający miesięcznie ponad 2.000 r. płacą 3 proc.

71. Składki wpisowe pobiera się przy wstąpieniu w poczet kandydatów w wysokości 2 procent od otrzymywanego zarobku miesięcznego".

Kobiecy rekord

w murarce zespołowej ustanowiony w Lublinie

We wtorek 26 bm. na budowie ZOR przy WSK kobieca trójka murarska w składzie Kluskowa, Bartoszewicz i Konczyńska ustanowiła pierwszy kobiecy rekord w murarce zespołowej.

Kobiety - murarki ułożyły w ciągu ośmiu godzin pracy 15.240 sztuk cegieł, wykonując 516 proc. normy.

Wyniki VIII etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Na trasie Opole — Kraków (170 km) pierwsze 10 miejsc zajęli:

1. Ulik 4,30,20; 2. Nowoczek 4,30,24; 3. Wandor 4,30,30; 4. Sałyga 4,30,31; 5. Kapiak 4,30,33; 6. Wójcik 4,30,46; 7. Klabiński 4,30,51; 8. Błaszczyk 4,31,12; 9. Hadasik 4,35,04; 10. Królak 4,35,05.

Na 8 etapie wycofali się między innymi dotychczasowy lider wyścigu Wrzesiński wskutek potłuczenia kolana przy upadku oraz wicelider Liszkiewicz z powodu choroby. Liderem wyścigu po 8 etapach jest Wójcik.

Oświadczenie Zarządu KPD

BERLIN (PAP). — Zarząd Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosił deklarację w sprawie nowej noty Rządu Radzieckiego do mocarstw zachodnich.

Obecnie — głosi m. in. deklaracja — patrioci w Niemczech Zachodnich muszą wystąpić z inicjatywą. Naród niemiecki powinien uczynić użytek ze swego prawa samookreślenia. Pierwsze zadanie polega obecnie na tym, ażeby we wszelkich okolicznościach przeszkodzić ratyfikacji „układu ogólnego". Należy zmusić Bundestag do porozumienia się z Izbą Ludową NRD w sprawie stworzenia warunków, niezbędnych do przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Każdy członek Bundestagu musi zdać sobie sprawę ze swej odpowiedzialności w obliczu nowych propozycji Związku Radzieckiego.

Murarki lubelskie ustanawiają rekord

Z murarką zapoznały się niedawno. Żadna z nich, ani krępa, zawsze uśmiechnięta Jadwiga Kłusek, ani Konczyńska, czy wysoka Bartoszewiczowa nie przeczuwały nawet, że tak szybko urzeknie je kielnia, choć przecież wszystkie trzy od dawna o niej myślały. Ot, na przykład Konczyńska już w 1948 roku zetknęła się z budową. Pracowali na niej jeszcze w ogromnej większości mężczyźni. Bywało, nagotuje im kawy czy zupy, zaniesie na budowę i aż ją coś niesie na rusztowania. Przygląda się, podziwia, tu poda cegłę, tam przyłoży zaprawę. Podobała jej się robota i już.

— Hej, Konczyńska, to nie babska robota — podrwiwali często murarze spostrzegłszy, że kobieta aż się pali do kielni. Odchodziła z westchnieniem. Bo i cóż było robić?

Tak było z Kłuskową i z wysoką Bartoszewicz.

Lata biegły, a wraz z nimi i ludziom, można by powiedzieć, oleju w głowach przybywało. Cóż to, tylko mężczyźni zdolni są do roboty? Stare przesądy pierzchły w miarę zajmowania przez kobiety coraz bardziej odpowiedzialnych stanowisk.

Prawie w jednym czasie wiosną 1952 r. wszystkie trzy zgłosiły się do murarki. Szumu z tym było na budowie nie mało, bo mimo wszystko znaleźli się jeszcze wśród murarzy tacy, którym jakoś nie w smak byli ci rywale w spódnicach. Toteż nie łatwe były pierwsze dni kobiet na budowie. Bo to i kielnia często nie chciała słuchać ręki i uparcie gdzieś w bok leciała, cegle w miarę mijania godzin jakby na wadze przybywało, a jeszcze do tego znikały gdzieś narzędzia, chowane złośliwie przez kolegów.

Ale nie zrażały się tym. Toteż już po miesiącu miny psotników dobrze zrzedły, gdy majster Smuś ściskając rękę Kłuskowej oświadczył jej przy wszystkich, że choćby nie wiem jak tęgiego murarza w zamian za nią dawali, też by się na zamianę nie zgodził. Kłuskowa już po miesiącu dostała II grupę, potem III, IV, i tak do VI-ej w ciągu niespełna czterech miesięcy!

Porwała ją ta robota na murze jeszcze bardziej. W jej to właśnie głowie zrodziła się myśl ustalenia kobiecego rekordu w murarce zespołowej.

— Cóż to tylko mężczyźni mogą bić rekordy? My gorsze jesteśmy, czy jak? — agitowała wśród kobiet na budowie. Zgodziły się z nią wszystkie, bo pewnie, miała rację. Wreszcie na naradzie w dniu 11 sierpnia padło postanowienie.

— Przygotujcie nam tylko front robót, a zobaczycie co potrafimy — obiecały Kłuskowa, Bartoszewicz i Konczyńska załodze.

Kierownictwo budowy ZOR przy WSK pomogło. Przedwczoraj właśnie, nieco speszone, ale z wiarą w zwycięstwo stanęły przy fundamentach.

Punktualnie o 7 zastukotały cegły podawane wprawną ręką Konczyńskiej, za nią Bartoszewicz raz przy razie układała grubą warstwę zaprawy. A Kłuskowa równo, równiutko przyklejała cegły na murze. Onieśmialała ich trochę obecność kierownictwa no i wszystkich murarzy, którzy z zaciekawieniem przyglądali się tej „babskiej" trójce. Ale i z tym poradziły sobie szybko.

Już pierwsze 10 minut przyniosło 345 ułożonych cegieł, a po godzinie 6 kobiecych rąk wybudowało 5,32 m sześc. muru. Położyły 2.128 sztuk cegieł — 560 proc. godzinowej normy! Ho, ho to już godne podziwu!

W drugiej godzinie norma spadła wprawdzie do 489 proc, ale już po czwartej ambitne murarki podniosły ją znów do 502 proc.

— Dzielne kobiety — uśmiechał się majster Chrzanowski. — Spójrzcie tylko jak dokładnie wiążą, dobra robota! — powtarzał co chwila oglądając mur z obu stron.

Podczas krótkiej przerwy zarumieniona Konczyńska rozmawia z brygadzistą.

— Cieszę się bardzo, że nasza trójka ustali dziś kobiecy rekord Polski w murarce zespołowej. Cóż to my gorsze od mężczyzn czy co? I wiecie, chcę by nas inne gdzieś na MDM czy Nowej Hucie przegoniły. My i tak za miesiąc czy dwa na pewno swój własny rekord pobijemy.

Zeszli już z budów robotnicy i kołem okrążyli tę „babską" budowę, gdzie ostatnia cegła spoczęła na zaprawie. **Piętnaście tysięcy dwieście czterdzieści cegieł!** Nic dziwnego, że twarze Konczyńskiej, Kłusek i Bartoszewicz zapaliły się radością.

— Jutro wezwiemy wszystkie kobiece zespoły w Polsce do współzawodnictwa o tytuł najlepszej kobiecej brygady murarskiej — mówi Kłuskowa — o pobicie naszego rekordu.

J. G.

Wystawa »Wiek Oświecenia« w Polsce w Muzeum Lubelskim

W dniu 3 września br. o godz. 12 w sali Muzeum Lubelskiego przy ul. Narutowicza 4 (II p.) odbędzie się uroczystość otwarcia wystawy objazdowej pt. „Wiek Oświecenia w Polsce".

Wystawę zorganizowało Stowarzyszenie Historyków Sztuki i Kultury Materialnej.

Nowe usprawnienie ku wygodzie korzystających z telefonów

Od dnia 21 bm. w rozmównicy Rejonowego Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Lublinie wprowadzona została służba telekomunikacyjna kategorii „N", która pracuje w ciągu całej doby.

W związku z tą inowacją czynności rozmównicy, jak: przyjmowanie zamówień na rozmowy telefoniczne międzymiastowe i miejscowe, przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych, listów poleconych (w godz. 20 — 8 za specjalną opłatą), wpłata przekazów telegraficznych, doręczanie wezwań do rozmównicy trwać będzie przez c a ł ą d o b ę.

Państwowa Filharmonia koncertuje w W. S. K.

Pragnąc uczcić uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Lublinie organizuje w sobotę dnia 30.VIII. br. dla robotników w WSK w świetlicy zakładowej koncert muzyki polskiej.

Uwaga — członkowie Sekcji Szachowej WKKF

Dzisiaj o godz. 18 w lokalu WKKF ul. Nadstawna 22 odbędzie się zebranie Sekcji Szachowej WKKF w Lublinie.

Obecność członków obowiązkowa.

Dodatkowe zapisy do szkół ogólnokształcących dla pracujących

Od 20 do 30 bm. odbywają się dodatkowe zapisy do szkół ogólnokształcących dla pracujących.

Przy zapisie należy przedłożyć: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, zaświadczenie z miejsca pracy, życiorys własnoręcznie napisany i wypełniony kwestionariusz.

Osoby, które nie mają świadectwa szkolnego mogą składać egzamin wstępny do każdej klasy 28 i 29 bm.

Do szkół podstawowych dla pracujących do klasy wstępnej, V, VI i VII będą przyjmowani kandydaci w wieku od 14—30 lat. Starsi mogą być przyjęci za zgodą Wydz. Oświaty Pow. Rady Narodowej.

Państwowe Ogólnokształcące Liceum dla Pracujących mieści się w Lublinie przy ul. Narutowicza 1.

Do Państwowych Ogólnokształcących Szkół Korespondencyjnych, które w Lublinie mieszczą się przy ul. Krzywej 19 mogą się zgłaszać kandydaci w wieku od 16 lat do klasy VII i VIII i od 17 — do klasy IX.

Szkoła korespondencyjna w Lublinie obejmuje powiat lubelski, puławski, lubartowski, kraśnicki, chełmski, włodawski, m. Lublin i część krasnostawskiego.

Rok szkolny w szkołach korespondencyjnych rozpoczyna się dnia 15 września 1952 r.

J. J.

Spółdzielcy uczczą swój dzień licznymi zobowiązaniami

Pracownicy administracyjni Ekspozytury Rejonowej Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Lublinie podjęli szereg zobowiązań z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Do najważniejszych należy dopilnowanie, aby w spółdzielniach podniesiono jakość produkcji. Postanowiono również przeprowadzić kontrolę surowców w magazynach oraz oddać do użytku halę produkcyjną Spójni „Jedność" w Pawłowie do 7.IX br.

Pracownicy Rejonowego Biura Handlowego przy CPLiA w Lublinie przyspieszą upłynnienie remanentów przez zorganizowanie stoiska na wystawie Rolniczo-Handlowej. Ogółem Spółdzielnie i Zakłady podległe CPLiA Lublin podjęły zobowiązanie na łączną sumę zł. 124.65.

R. Piwowarski
korespondent zakładowy

Już wkrótce Konkurs Filmowy »Sztandaru Ludu« i Centrali wynajmu Filmów

Komunikat UMCS

Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie zawiadamia, że listy imienne kandydatów przyjętych na 1 rok studiów będą podane do wiadomości na tablicach ogłoszeń Dziekanatów w dniu 29 sierpnia br. w godzinach popołudniowych.

Zajęcia dla studentów 1 roku rozpoczną się w dniu 1 września br.

W tym samym terminie rozpoczynają się również zajęcia obowiązkowe dla studentów 2-go roku i wyższych lat studiów, którzy składają egzaminy w sesji jesiennej.

Obecność studentów jest obowiązkowa i podlega przepisom o dyscyplinie studiów.

Spotkania LUBLINA

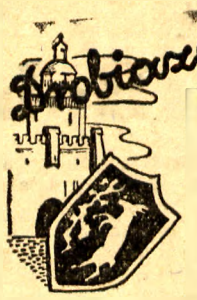

ŚMIETNIK MIMOWOLI

Na skrzyżowaniu ulic Ludwika Waryńskiego i Krak. Przedm. stoi wózek z owocami. Obok wózka znajduje się niski murek, a za murkiem wiele much.

Dzięki energicznej akcji specjalnie przez nas wysłanej ekipy okazało się, że muchy obsiadły dużą ilość zgniłych owoców pochodzących właśnie z owego stoiska.

Nie wiemy wprawdzie jaka instytucja prowadzi ten punkt sprzedaży (brak tabliczki) nie wątpimy jednak, że ktoś z komisji sanitarnej wytłumaczy ob. sprzedawczyni, że śmietnik nie znajduje się w tym miejscu. (rn)

TO JEST CHULIGAŃSTWO

Nie dawno na ulicach naszego miasta ustawiono znaki drogowe. Ale już nieznani sprawcy potrafili wywalić słupek z napisem: „Przejście", stojący na przeciwko „Orbisu". Niektórzy twierdzą, że są to niewinne igraszki.

Nie sądzimy, aby były niewinne. To także jest chuligaństwo. (rn)

Dokąd dziś idziemy

Teatry:

Teatr Państwowy im. J. Osterwy: nieczynny

Teatr Muzyczny: „Tysiąc i jedna noc". godz. 19.

KINA:

Apollo — „Ditta" — produkcji duńskiej — godz. 16, 18, 20.

Robotnik — „Kulisy ringu" — produkcji francuskiej — godz. 16, 18, 20.

Rialto: — nieczynne.

DYŻURY APTEK:

Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopena 15, Kalinowszczyzna 44.

TELEFONY:

Pogotowie Elektryczne 29-61.
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Straż Pożarna 11-11 i 08.

„SZTANDAR LUDU"
Wydawca — RSW „PRASA"
Redakcja i Administracja — Lublin ul 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin ul M Buczka 12
A — 3 — 20540

ZAWIADOMIENIE

Od dnia 1 września 1952 r. w godzinach od 9—13-ej, biuro Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Lublinie (dawniej Z.O.M.) przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr 78 pokój 29 przyjmuje opłaty bieżące i zaległe za wykonane usługi, niezależnie od możliwości uiszczania ich za pośrednictwem tut. Oddziału Narodowego Banku Polskiego. Należności zaległe winny być uiszczone niezwłocznie, pod rygorem wstrzymania dalszych usług i ściągnięcia ich w drodze egzekucji.

357/K Dyrekcja

KIEROWNICTWO KURSÓW PISANIA NA MASZYNIE I STENOGRAFII, ZAKŁADU WIEDZY HANDLOWEJ Oddział w Lublinie zawiadamia, że wymienione kursy rozpoczną się dnia 4 i 16 września 1952 r. Zapisy przyjmuje Sekretariat w godz. 17—19, ul. Jarosława Dąbrowskiego 14 (b. Szkoła Vetterów). 359/K

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA WYDAWNICTW RADZIECKICH
w Lublinie

Wojewódzka Księgarnia wydawnictw radzieckich „Dom Książki" w Lublinie ul. Krak. Przedmieście 10 realizuje drogą przesyłek pocztowych za pobraniem, wszelkie zamówienia zamiejscowe na książki radzieckie.

Przy opracowywaniu zamówień opierać się należy na katalogach wydawnictw radzieckich „Domu Książki" Biuro Importu i Eksportu oraz na biuletynach „Wydawnictwa Radzieckie — Przegląd Nowości". 358/K

PILNIKI
stare, kupno, zamiana
Przyjmujemy do reperowania pilniki zużyte. Zgłoszenia: Spółdzielcza Wytwórnia Pilników Lublin, Czwartek 5. 3028/G

SPÓŁDZIELNIA PRACY „RENOMA" W LUBLINIE podaje do wiadomości, że oddana garderoba do chemicznego czyszczenia lub farbowania, o ile po przekroczonym 3-miesięcznym terminie odbioru przewidzianym w punkcie 2 na kwicie przyjęcia nie zostanie w ciągu 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia wykupiona i odebrana, zaliczone będą 8% odsetki zwłoki i 5% za zamagazynowanie, zaś nieodebrana garderoba po upływie jednego roku zostanie sprzedana w drodze licytacji. 441/K

Obwieszczenie

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W TOMASZOWIE LUB. zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń, Prezes Zarządu lub jego zastępca będzie przyjmował interesantów w każdą środę w godzinach od 17—19, w pozostałe dni tygodnia zażalenia i skargi przyjmuje Sekcja Kontroli Wewnętrznej w godzinach od 9—15 w biurze P.S.S. w Tomaszowie Lub. ul. 1 Maja Nr 1. 447/K

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Krzywiczki z siedzibą w Chełmie, zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń prezes Zarządu lub jego zastępca będzie przyjmował interesantów we wtorki i piątki każdego tygodnia w godzinach od 14 do 16. 446/K

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W CHEŁMIE zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń, Prezes Zarządu lub jego zastępca przyjmuje interesantów w każdą środę w godzinach od 17—19 w pozostałe dni tygodnia zażalenia i skargi przyjmuje Sekcja Kontroli Wewnętrznej w godzinach od 9—15 w biurze P.S.S. w Chełmie, ul. Kasprzaka 12. 449/K

PREZYDIUM MRN w Chełmie zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń Referat Skarg i Zażaleń przy PMRN w Chełmie przyjmuje codziennie interesantów w godzinach od 8—15 w lokalu Prezydium MRN przy ul. Lubelskiej Nr 65 pokój Nr 13 oraz członkowie Prezydium we wtorki i czwartki od godz. 16—18. 450/K

Celem umożliwienia ludności składania zażaleń i wniosków dotyczących działalności Spółdzielni, Zarząd GS w Zwierzyńcu przyjmuje interesantów w każdy czwartek od godziny 8—15 w biurze Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Zwierzyńcu, w innych dniach tygodnia zażalenia, skargi i wnioski przyjmuje kontroler wewnętrzny w biurze GS w Zwierzyńcu. 451/K

SPÓŁDZIELNIA PRACY HUTA SZKŁA „MIRA" w Chełmie zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń, celem wzmocnienia kontroli społecznej dotyczące działalności naszej huty — Dyrekcja wyznaczyła dzień przyjęć dla pracowników i postronnie zainteresowanych w każdy poniedziałek od godziny 12—15. Zgłaszających się Ob. przyjmować będzie osobiście dyrektor huty lub jego zastępca w biurze Spółdzielni przy ul. Rampa Brzeska 8. W wypadku gdyby na wyznaczony dzień przypadło święto lub wolny dzień od pracy, przyjęcia odbywać się będą w następny dzień powszedni. 460/K

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH, KONDUKTORKI, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZY, BLACHARZY, SPAWACZA, LAKIERNIKA, TOKARZY zatrudni PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPOZYTURA OSOBOWA w Lublinie. Warunki do omówienia w Dziale Kadr — Lublin, Ogrodowa 12. 443/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez PGRN Konopnica na nazwisko Fetko Józefa. 3030g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Lublin, przepustkę na teren FSC, na nazwisko Świątkowski Tadeusz. 3022g

Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Biskup Zygmunt. 3023g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Chodel na nazwisko Woźniak Jan. 3024g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Niemce na nazwisko Wójcik Walenty. 3026g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Parczew. pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego, wydane przez Prezydium MRN Lublin, prawo jazdy Kat. IV, na nazwisko Rosłan Henryk. 3027g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Lublin, na nazwisko Rajkiewicz Jan. 3030g

Zgubiono przepustkę na teren LWTP na nazwisko Wójcik Honorata. 3029g

Zgubiono przepustkę na teren Lubelskich Zakładów Mięsnych na nazwisko Smoleńska Helena. 3031g

Zgubiono portfel zawierający metrykę urodzenia, prawo jazdy Nr 0100/50, zaświadczenie z miejsca pracy i inne dokumenty na nazwisko Oleszczuk Roman. 1354p

NAUKA

Kursy Pisania na Maszynie Marii Wierzbickiej w Lublinie, Kościuszki 10, tel. 20-84. Przyjmują zapisy na kurs rozpoczynający się w dniu 1 września br. 453k

RÓŻNE

Zamienię pokój z kuchnią w Gdańsku - Wrzeszczu na podobne w Lublinie. Wiadomość Lublin, 1 Maja 2/3 od 16—18. 3021g

Zamienię mieszkanie w Krakowie, na mieszkanie w Lublinie. Informacje, Lublin, Stalingradzka 119 od godz. 17. 3025g

Czy jesteś już członkiem TPPR?

Irena Wołk

Bohaterski naród

Nad nami błyszczał w słońcu fantastycznie wygięty dach prastarej pagody Ilmidej, a na dole rozpostarł się Phenian, oryginalne, jedyne w swoim rodzaju miasto. Stąd, ze świętej góry Moranbon — góry Peonii — oglądaliśmy jego przeszłość i przyszłość.

Z prawej strony tuliły się jeszcze do siebie małe domki wzdłuż starych uliczek, tak wąskich, że wół przekupnia jarzyn prawie ocierał się bokami o papierowe okna i drzwi, a z lewej, za jasną wstęgą przejrzystej rzeki Tedongan, wyrastał nowy Phenian — śnieżno-białe bloki pierwszego Uniwersytetu Ludowego im. Kim Ir-sena, wielopiętrowe domy, nowe fabryki, teatr.

Towarzyszący nam poeta T. Gi czen powiedział wzruszony:

— Oto nasz Phenian! Pięknieje, budowany przez naród, który poznał radość wolnej, twórczej pracy.

— Spójrzcie — wskazał ręką na zbocze góry — lud idzie dziękować tym, co przynieśli mu wolność.

Tłumy ludzi wspinały się na szczyt góry licznymi betonowymi ścieżkami. Barwne ubiory, różnokolorowe flagi i kwiaty — morze kwiatów. Niesiono je, aby złożyć u stóp majestatycznego pomnika, na którego szczycie skrzyła się pięcioramienna gwiazda.

Trzymając za ręce dwie dziewczynki, szedł Koreańczyk w podeszłym wieku, w białym chałacie. Mniejsza z dziewczynek spytała wdzięcznym głosikiem:

— Czy tu pod kwiatami śpią twoi przyjaciele?

Padła uroczysta odpowiedź:

— Moi przyjaciele, żołnierze radzieccy, śpią tu spokojnie. Zrobili oni wszystko dla twego szczęścia wnuczko.

Tegoż dnia, 15 sierpnia 1949 r., w dniu Święta Wyzwolenia na ulicach i placach Phenianu rozległy się pieśni. Wtórowały im dźwięki symfonii pracy — zgrzytały piły, stukały młoty na budowach, gwizdały lokomotywy, rozwożąc po całym kraju transporty z ryżem, węglem, naftą. Po zakończeniu zmiany śpieszyli uczcić pamięć swych wyzwolicieli metalowcy w zatłuszczonych bluzach, górnicy, tkacze, ubieleni wapnem budowlani...

I oto znów nastał dzień 15 sierpnia. I znowu kwiaty zaścieliły wokół Pomnika Wyzwolenia, do którego szły całe procesje.

Tym razem jednak szły nocą. Bowiem 15 sierpnia 1950 r. amerykańskie samoloty zrzucały nieustannie na Phenian ciężkie bomby. A szary pomnik po dawnemu wznosił się dumnie, jak symbol wytrwałości, jak symbol nieśmiertelności. Amerykanie usiłowali bombardować Phenian również nocą, aby uniemożliwić obchód Święta Narodowego, jednakże ani jedna bomba nie spadła w pobliżu góry Moranbon, do której nie dopuściła wroga koreańska artyleria przeciwlotnicza.

Szóstą rocznicę wyzwolenia Korei wypadło nam święcić głęboko pod powierzchnią ziemi, w jednym z podziemnych teatrów Phenianu. Jechaliśmy na uroczystość martwymi, wypalonymi ulicami bohaterskiego miasta, które żyło i walczyło.

Na rogu ulicy samochód nieco zwolnił biegu. Do niedawna jeszcze stał tu dom, w którym żył Te Gi czen — poeta i żołnierz. Teraz nie ma już domu, nie ma również Te Gi-czena, który zginął od amerykańskiej bomby...

Phenian dotknęła również klęska żywiołowa: Tedongan wystąpił z brzegów. Woda zalała podziemne schrony. Mimo to w mieście toczyły się przygotowania do obchodu święta. Imperialiści amerykańscy znów postanowili zatruć ludziom uroczyste chwile. 14 sierpnia 1951 r. zaatakowało miasto ponad 500 bombowców. Myśliwce przelatywały ponad ulicami, strzelając do kobiet i dzieci, stojących na dachach na wpół zatopionych domów. Woda na ulicach zabarwiła się na czerwono.

Mimo to na mogiłach żołnierzy radzieckich i pod pomnikiem Wyzwolenia nie brakło kwiatów. Kim Ir Sen mówił, zwracając się do ludności: „Siły narodu koreańskiego stały się niezmożone i niezwyciężone".

Niedawno naród koreański obchodził siódmą rocznicę wyzwolenia. Przecierpiał on wiele od chwili, gdy wróg napadł na jego kraj. Bomby burzące i napalmowe, diabelskie plany wyniszczenia ludności przy pomocy zadżumionych pcheł i zarażonych cholerą much... Widziałam zrzucone na Phenian bomby bakteriologiczne. Rozmawiałam z krewnymi pierwszych ofiar bakteriologicznej wojny...

Cóż gotują obecnie nieugiętemu narodowi amerykańskie bestie? Reakcyjna prasa amerykańska wcale tego nie ukrywa, podając pod krwiożerczymi nagłówkami wiadomości o nowym planie bombardowania otwartych miast północnej Korei. „Powietrzna wojna błyskawiczna — pisze cynicznie „New York Post" — zniszczy 78 miast czerwonych".

Imperialiści zburzyli już wszystko, co mogli zburzyć. Teraz znów grożą, a w groźbach tych można wyczytać lęk przed gniewem narodów. „Nowa kampania — pisze „Washington Post" — brzemienna jest w komplikacje psychologiczne".

Nie są to obawy płonne, w Korei i na całym świecie rośnie gniew i oburzenie wywołane masowym mordowaniem koreańskich kobiet, starców i dzieci.

Stary robotnik, mieszkaniec Phenianu, powiedział niedawno w rozmowie ze mną:

„Zwyciężymy. Z nami są przecież wszystkie narody świata, z nami jest Stalin".

A stara robotnica, która straciła na wojnie męża i dwóch synów, dodała:

— Wiele przeżyłam i nie chcę, żeby tego samego doświadczyły inne matki. Chcę pokoju i wiem, że pragną go wszyscy uczciwi ludzie, którzy wraz z nami walczą o pokój.

Na jednej ze zniszczonych ulic Phenianu zachowała się fontanna, przedstawiająca mocarza, dławiącego żmiję. Jest to jak gdyby symbol obecnej rzeczywistości Korei: jadowita żmija zaatakowała mały kraj rozwarła paszczę, wychyliła ohydne żądło, ale naród — mocarz wymierza jej cios za ciosem... I niewątpliwie w końcu zdławi krwiożerczą gadzinę.

(wg „Literaturnej Gaziety" Nr 18).

Bestialskie naloty dokonane przez amerykańskich ludobójców na Korei nie złamią ducha oporu bohaterskich patriotów koreańskich. — Na zdjęciu: Koreanki z dziećmi na rękach, opuszczają wieś, zbombardowaną przez amerykańskich agresorów. *(Fot. — CAF)*

◆ ZE SPORTU ◆

Niespodziewane zwycięstwo Królaka

Wrzesiński nadal przodownikiem wyścigu

Kolarze startujący w Wyścigu Dookoła Polski mają już za sobą 1300 km. VII etap z Jeleniej Góry przez Świdnicę, Nysę do Opola długości 210 km zakończył się zwycięstwem Królaka w czasie 5:20:30, przed Ulikiem, Hadasikiem, Wójcikiem i Świerczem. Piątka ta uciekła czołówce już na 105 km i ukończyła etap o 4 min. przed następną grupą, która przybyła na metę w kolejności: Sałyga, Gabrych, Wyględa, Wrzesiński i Liszkiewicz.

Drużynowo etap wygrał CWKS I przed Gwardią. Po siedmiu etapach przodownikiem wyścigu jest nadal Wrzesiński, Na drugie miejsce wysunął się Liszkiewicz, ponieważ Drążkowski wycofał się na tym etapie z powodu choroby. Wójcik zajmuje trzecie miejsce.

Etap z Jeleniej Góry do Opola był nieciekawy. Kolarze ruszają ostrym tempem, wykorzystując długie, kręte zjazdy na górzystej trasie za Jelenią Górą. Na długim wzniesieniu za Dzierzoniowem (82 km) z czołówki ucieka czwórka: Glik, Hadasik, Królak i Świercz. Po kilku kilometrach rusza za nimi w pościg Wójcik i wkrótce cała piątka szybko oddala się od grupy czołowej.

W Nysie 55 km przed metą czołówka ma już ponad 3 min. przewagi i niezagrożona zbliża się szybko do Opola.

Na stadionie w Opolu cała piątka wpada w kilkumetrowych odstępach ,kończąc etap z dużą przewagą nad następną grupą.

Dużą niespodzianką na tym etapie była dobra jazda Królaka i Hadasika. Pierwszy jechał dotychczas słabo zajmując w klasyfikacji ogólnej dalsze miejsce.

Hadasik natomiast poprawia się wyraźnie z etapu na etap.

Wyniki:

Klasyfikacja indywidualna VII etapu: 1) Królak (CWKS) 5:20:30, 2) Ulik (Gwardia) 5:20:32, 3) Hadasik (CWKS) 5:20:34.

Klasyfikacja drużynowa VII etapu: 1) CWKS I — 16:06:03, 2) Gwardia — 16:10:14, 3) Włókniarz — 16:10:31.

Klasyfikacja indywidualna po siedmiu etapach: 1) Wrzesiński (Kolejarz) 37:28:28, 2) Liszkiewicz (Gwardia) 37:31:13, 3) Wójcik (CWKS) 37:32:27.

Klasyfikacja drużynowa po siedmiu etapach: 1) CWKS I — 112:21:44, 2) Gwardia — 112:49:58, 3) Włókniarz — 113:42:44, 4) Górnik — 114:44:04, 5) Unia — 114:50:18.

Siatkarze polscy wygrali z Libanem

We wtorek 26 bm. w dalszym ciągu odbywających się w Moskwie mistrzostw świata w siatkówce, siatkarze polscy rozegrali ostatnie spotkanie. Zawodnicy nasi pokonali Liban 3:0 (15:2, 15:4, 16:2). Dzięki temu zwycięstwu Polacy zapewnili sobie 7 miejsce w mistrzostwach świata.

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich uzyskano następujące wyniki: Indie — Finlandia 3:0 (15:4, 15:1, 15:4). CSR — Rumunia 3:0 (15:8, 15:4, 15:5), Węgry — Francja 3:0 (15:6, 16:14, 15:9).

W spotkaniach drużyn kobiet Bułgaria wygrała z Rumunią 3:1 (15:10, 16:18, 15:12, 15:9). Węgry pokonały Indie 3:0 (15:2, 15:6, 15:2). A ZSRR — Francję 3:0 (15:2, 15:3, 15:7).

8 najlepszych torowców Polski — zobaczymy w sobotę na stadionie Ogniwa w Lublinie

W sobotę na stadionie Ogniwa w Lublinie od godz. 15.30 do chwili przybycia pierwszych zawodników — uczestników IX Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (około godz. 17.50) będą trwały interesujące kolarskie wyścigi torowe. W zawodach weźmie udział 8 najlepszych torowców Polski z Bekiem, Marchwińskim i Kupczakiem na czele oraz 8 kolarzy lubelskich (Mazurek, Maiński, Siemiński, Królikowski, Leski i Socha) i dwóch pozostałych z Włókniarza i Ogniwa.

W przerwie pomiędzy biegami podawane będą komunikaty z trasy IX etapu.

Bilety na tę imprezę można nabyć w przedsprzedaży w Zarządzie Ogniwa (ul. Buczka 3 a) od godz. 8—20. Ceny biletów — zł 5.— normalny, a 3 zł zniżkowy.

Szczecin-Pekin 3:1 (2:0)

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Szczecin — Pekin zakończyło się zwycięstwem Szczecina 3:1 (2:0). Bramki zdobyli — dla Szczecina: Prokopowicz, Piątek i Kasprzyk, dla Pekinu — Dzan-Dzen. Sędziował Szleifer.

Występ piłkarzy chińskich w Szczecinie wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Goście wykazali dobrą kondycję i szybkość.

W drużynie Pekinu najlepszymi graczami byli obrońca De Dzia-thun oraz w ataku Sun Fu-czen i Dzan-Dzen.

U gospodarzy dobrze zagrali Prokopowicz, Kasprzyk, Bubień i Gajda.

(68)

Igor Newerly

Pamiątka z Celulozy

Na palce nawet się wspiął, by lepiej widzieć całe to tałatajstwo. Był samą pogardą dla tych w ogonkach za numerkami, pagardą nieomal kapłańską i Szczesny uczuł wstyd na policzkach, że plunąć w tę gębę nie może, że znów musi kark zgiąć i uśmiechać się po prośbie — dla chleba, panie starszy, dla chleba...

Tak się zaczęła „praca społeczna".

Nie była to praca przyjemna, ale czy zarobku szuka się dla przyjemności?

Szczęsny pobiegł za świeżym tropem nieubezpieczonych ze spokojnym sumieniem, że czyni to dla ich dobra, aby mieli opiekę lekarską i różne zasiłki.

Tropił wytrwale, z wzrastającą zaciekłością, bo na każdym kroku próbowano go zmylić, zastraszyć lub przekupić. I szło mu nie o zarobek, nie o mniejsze lub większe pogłówne, ale o ten awans na urzędnika.

Do Szamotulskiej wracał tylko na noc. A noce były nie do zniesienia. Nadeszły dni upalne. Resztki warzyw rozkładały się w małej, szczelnej jak zakorkowana butelka spiżarni, potniały mury, Szczęsny budził się zlany potem własnym i piwnicznych tynków, zatruty wyziewami.

Na dobitkę Szamotulska parę razy westchnęła, że ciężko kobiecie samej, kobiecie ostatecznie nie starej, co by jeszcze mogła dać szczęście choćby i młodemu.

Otrzymawszy w sobotę szesnaście złotych, po złotówce od łebka, postanowił nocować w domu braci albertynów.

Szamotulskiej powiedział, że idzie do kolegi, w niedzielę jednak na pewno wróci, żeby zamówiła kupców na stryczek — i poszedł na Pragę.

Z krótkiego pobytu kiedyś u albertynów pamiętał, że w sobotę jest tam najspokojniej, można zająć lepsze miejsce. Pamiętał też młodego brata Marcelina, chciał go odszukać i poprosić, żeby go ulokował na jakiś tydzień w drugiej sali za przepierzeniem, gdzie są tylko cztery łóżka.

Na moście Kierbedzia spotkał niespodzianie Bucka. Przywitał się niewyraźnie, bezosobowo — ani ty, ani pan — bo u Czerwiaczka nie byli ze sobą zżyci, a od tego czasu minęło prawie cztery lata.

— Z roboty? — zagadnął Szczęsny.

— Tak, do domu... Do albertynów.

— Masz ci... do albertynów?!

Bucek sie obraził.

— Źle pan to zrozumiał. Pokój mam u nich własny, bo mnie potrzebują.

— Do czego? — zastanowił się Szczęsny nie rozumiejąc, komu i do czego może się przydać ten niemrawy i zastrachany kiedyś u Czerwiaczka uczeń.

— Przeważnie do reperacji, bo dom duży, stale trzeba coś naprawiać, ramy czy drzwi, czy stoły... Czasem nowy mebel na gwałt potrzebny. Więc robię to dla nich po fajrancie.

Zerknął na wyświechtane ubranie Szczęsnego i po chwili dodał zdecydowanie per pan, z jeszcze większą godnością, żeby Szczęsny odczuł swój błąd: Bucek nie jest bezdomny, Bucka ludzie poważają!

— Nie chcą, proszę pana, puścić od siebie. „Zostań — mówią — warsztat ci urządzimy, będziesz mistrzem". Bo mnie chłopaki lubieją, więc albertyni namawiają, żebym uczył młodzież. Na jesieni, jak zamieszkam u teściów, to pewnie rzucę Czerwiaczka i przejdę do nich.

— Żeni się pan?

— Tak, po słowie jesteśmy. Mieszkanie będę miał na Inżynierskiej, a warsztat u albertynów.

To nie był już ten głupi Bucek, któremu kawa poszła przez nos bańkami, gdy go Czerwiaczek z nagła zapytał, czy nie jest głodny. Mały Bucek z dużą głową kroczył teraz statecznie obok Szczęsnego, z całówką w kieszonce i pewnością siebie na pyzatej twarzy.

— A co słychać u Czerwiaczka?

— Jeszcze się rusza, ale więcej Bogu się udziela. W warsztacie rządzi Kulasiewicz. Szefowa tylko Kulasiewicza woła do „Dekortu".

— Cóż ona tam robi? — zdziwił się Szczęsny, przypominając sobie ogłoszenia z gazety:

„Dekort" — tanie komfortowe meble na spłaty".

— Przecież „Dekort" i szefowa to jedno i to samo. Szefowa i mecenas Ortman. Nie wiedział pan? No, to proszę przy okazji, kiedy pan będzie na Chmielnej, popatrzeć, jaki mają sklep! Warto zobaczyć. Już my sami nie nadążamy. Co drugi stolarz na Lesznie, na Okopowej dostaje robotę z „Dekortu".

— Patrzcie, tak się urządziła.. — burknął Szczęsny, mając Zochę przed oczyma, Zochę w uniesieniu, z zagajnika: „Co ty potrafisz, co? Pieszczotki z tobą, owszem, ale interes?!... Ma teraz z Ortmanem i to, i tamto...

— A co u pana, panie Szczęsny?

— Różnie bywało. Nie daję się. Coś jeszcze potrafię.

— Słyszałem, że pan odszedł od Wierzbickiego... Może praca potrzebna? Można pogadać z szefową. Panu przecież nie odmówi.

Szczęsny spojrzał ostro na Bucka: kpi sobie? Ale Bucek patrzył prostodusznie, widocznie o niczym nie wiedział. Pewnie przypomniało mu się, że Czerwiaczkowie zawsze Szczęsnego wyróżniali.

— Warsztat już nie dla mnie. Mam obecnie pracę społeczną.

Bucek na to po namyśle, pokiwał swą dużą głową: nie jest głupi, rozumie.

— Tak właśnie myślałem, że pan poszedł po tej drodze... społecznej — powiedział ciszej z naciskiem. — Ja się tam na polityce nie znam i nie chcę jej znać. Po mojemu może. my swego bronić bez niej. Ale jak ktoś robi politycznie ze szczerą wiarą i naraża się, to czy mogę rzucić w niego kamieniem? Nie mogę. I myśmy nieraz mówili między sobą, że prawdę powiedziawszy, warto by Szczęsnemu podziękować.

— Za co?

— Za naukę. Przecież pan pierwszy bić się nie dał i żądał od Czerwiaczka, żeby karmił możliwie, żeby z robotą nie gnał do wieczora. Pamięta pan tę drakę? „Jak nie będziecie żądać, to on was wyciśnie, przez swoją centryfugę przepuści!" Przy Czerwiaczku! Trzęśliśmy się wtedy ze strachu...

Bucek opowiadał, jak potem, po odejściu Szczęsnego, jego postawę, jego słowa terminatorzy coraz częściej wspominali, jak się wreszcie zmówili, do buntu doszło nie tylko u Czerwiaczka, ale i u Sawickiego, u Paczuły, na całym Lesznie z przyległościami, no i w końcu swego dopięli...

(Ciąg dalszy nastąpi)